

Elb... Eben. Regional... 19/04

M. Łempicki odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II kl.



Przewodniczący Prezydium WRN w Szczecinie **MARIAN ŁEMPICKI** na uroczystości w Belwederze odznaczony został Orderem Sztandaru Pracy II kl.

A. Adzubej w NRF

MOSKWA PAP. Na zaproszenie grupy redaktorów dzienników zachodniemieckich w sobotę udał się z wizytą do Niemieckiej Republiki Federalnej redaktor naczelny dziennika „Izwestia”, **A. ADZUBEJ**.

284 obrazy stu autorów

II Festiwal Malarstwa Współczesnego — otwarty

WCZORAJ o 12-tej tłumnie zgromadzona publiczność i za prezenta goście uczestniczyli na Zamku w uroczystym otwarciu II Festiwalu Malarstwa Współczesnego, który został zorganizowany przez Wydział Kultury Prez. WRN i szczeciński Okręg Związku Polskich Artystów Plastyków pod patronatem Prezydium WRN.

Kolarze Szczecina triumfują w Spartakiadzie

NA DOLNYM ŚLĄSKU na autostradzie w okolicy Legnicy w czasie pięknej pogody rozegrano 19. bieżącą pierwszą konkurencję kolarskiej Spartakiady 20-lecia — wyścig drużynowy na 100 km. Startowały 24 zespoły. Walka była rącza a o miejscach decydowały sekundy różnice. **NIESPODZIEWANE** z 12 w pełni zastępnymi zwyciężyła drużyna **SZCZECINA** w składzie: **J. ZIELIŃSKI, FALIGOWSKI, JARMA, MIKULSKI**, uzyskując na dystansie 100 km bardzo dobry czas 2:16:30.

Krowy uratowały pasterza

DELHI PAP. Na położonym w środku dżungli pastwisku w indyjskim stanie Gudźarat pasące się stado bydła zaatakował nagły tygrys. Pasterz próbował odpędzić go przy pomocy bambusowej paliki, lecz tygrys nie dał się odstraszyć i rzucił się na niego. Powalony przez bestię pasterz niechybnie by zginął, gdyby nie przyszły mu z pomocą jego krowy. Rozwiścieczone stado straszało tygrysa i dosłownie rozniosło go rogami na strzępy.

Za ofiarną pracę — najwyższe odznaczenia państwowe

Wł. Gomułka, E. Ochab i J. Cyrankiewicz na uroczystościach w Belwederze i Urzędzie Rady Ministrów

WARSZAWA PAP. W salach Belwederu Władysław **GOMUŁKA** w obecności członków kierownictwa partii i rządu udekorował w sobotę, 18 km. liczących czelowych działaczy partyjnych, państwowych i społecznych, uczonych i artystów, generałów, robotników, chłopów, nauczycieli, przedstawicieli wszystkich niemal zawodów najwyższymi odznaczeniami przyznawanymi im przez Radę Państwa za wkład w dzieło budowy socjalizmu w Polsce, za ofiarną pracę dla rozwoju Ludowej Ojczyzny.

ORDERAMI Budowniczych Polski Ludowej udekorowane zostały 33 osoby. Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski — jedna osoba, Orderami Sztandaru Pracy II klasy — 30, Krzyżami Komandorskimi z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski — 19, Krzyżami Komandorskimi — 4, Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski — 4 osoby. **Edward OCHAB** poinformował zebranych, że przewodniczący Rady Państwa **Aleksander ZAWADZKI** z powodu obstrzonej rekonwalescencji nie mógł przybyć na uroczystość. **Władysław Gomułka** i **Edward Ochab** dokonali aktu dekoracji.

Następnie odbyło się spotkanie odznaczonych z członkami najwyższych władz partyjnych i państwowych.

W czasie spotkania **Władysław GOMUŁKA** wniósł toast za zdrowie odznaczonych, za szczepność i pomyślność wszystkich ludzi pracy w kraju. Zwracając się do odznaczonych **Władysław Gomułka** powiedział m. in.: **Wyróżnienia, jakie otrzymali.**

Włochy nadal bez prasy

RZYM PAP. Z powodu strajku poligrafów od kilku dni nie ukazują się we Włoszech gazety ani biuletyny informacyjne agencji prasowych. Wyjątek stanowi „Unità” i „Paese Sera”, które zabezpieczył swoim poligrafom warunki, o jakie ich kolegi walczy w innych wydawnictwach.

Blyskawiczny atak mgły

BERLIN PAP. Służba ratownicza na wybrzeżu Bałtyku w Warnie musiała postawić w stan pogotowia, gdy cała plaża w ciągu kilku minut przestrona gęsta mgła, która błyskawicznie ograniczyła widoczność do niespełna 10 metrów. Na brzegu uruchomiono natychmiast megafony i specjalne sygnalizatory świetlne, aby kąpacy się urlopowicze mogli bezpiecznie powrócić na ląd. Wiele osób zaskoczonych przez to niezwykle zjawisko przyrody z dala od brzegu zostało odszukanych przez łodzie ratunkowe Czerwonego Krzyża. Przyczyną tego niezwykłego zjawiska był staby niż barometryczny, który przesuwając się kilżem z północy przyniósł na wybrzeże masy chłodnego powietrza.

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 163 (6193)
NIEDZIELA, 19.VII.64 r.

Kurier Szczeciński

Uroczysta sesja z okazji XX-lecia

WE WTOREK 21 lipca w Teatrze Współczesnym odbędzie się uroczysta sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie, na której wielu zasłużonych obywateli naszego miasta i województwa otrzyma wysokie odznaczenia państwowe przyznane im z okazji święta 22 Lipca w uznaniu wkładu w dorobek XX-lecia PRL.

Aldo Moro tworzy rząd

RZYM PAP. Po długich rokach między chrześcijańską demokracją, socjalistami, socjaldemokratami i republikanami ogłoszone w Rzymie w piątek późną nocą, komunikat, że delegacje czterech partii zawarły porozumienie w sprawie utworzenia rządu centre lewicy. **Aldo Moro** — jak oświadczył jego rzecznik — sądzi ponadto, że po ratyfikowaniu umowy będzie mógł zrzecować z zastrzeżeniami politycznymi w chwili otrzymania misji i uda się do Kwirynadu by powiadomić prezydenta republiki o swej decyzji.

Roszczenia Bonn do prawa dysponowania bronią atomową

BONN PAP. Fakt, że NATO stało nową ponadnarodową siłą zbrojną, tworzoną przez poszczególne państwa, swarza konieczność zapewnienia „nowego porządku, który by doprowadził do praktycznych rozwiązań i wyważonych stosunków również w odniesieniu do odpowiedzialności za broń atomową”. W tej formie niemiecki minister obrony **VON HANSSEL** przemawiając na zebraniu klubu politycznego akademii ewangelickiej w Tuzling raz jeszcze ponowił pretensje Bonn do współdecydowania o użyciu broni atomowej. Realizacja planu **Gomułki**, w przekonaniu **von Hassela**, oznaczałaby „kres bezczciwości Republiki Federalnej”.

Na przedwyborczej konwencji partii republikańskiej w San Francisco miały miejsce demonstracje antyrasistowskie. Demonstrantów zaatakowała policja i brutalnie usunęła z budynku. CAF telefona





MEDALE HONOROWE ZA II FESTIWAL MALARSTWA

W PIĄTEK, w przeddzień otwarcia Festiwalu Malarstwa Współczesnego w Szczecinie, w sali Klubu „13 Muz” odbyła się sesja Wyjazdowa Rady Artystycznej Sekcji Malarstwa Zarządu Głównego ZPAP...

Przewodniczący Rady Artystycznej Sekcji Plastik ZPAP SPRAWIAN GIEROWSKI w imieniu Zarządu Sekcji, Zarządu Okręgu Szczecińskiego ZPAP i Komitetu Organizacyjnego II Festiwalu...

Foto — Wanda CIEŚLAK

Lipcowy czyn marynarzy PZM-u

ZOBOWIĄZANIA załóg statków Polskiej Żeglugi Morskiej dla uczczenia lipcowego Święta i XX-lecia Polski Ludowej wyniosły prawie 16 mln zł, z tego 12,5 mln zł przypada na samoremonty...

Zobowiązania marynarzy mają charakter długofalowy i ich realizacja trwać będzie cały rok. Nie mniej prawie połowa tych zobowiązań została już zrealizowana...

Oprócz akcji samoremontów szczytności marynarze szczytności nacisk położyli na oszczędności dewizowe. Coraz więcej statków rezygnuje z usług pilotów w portach krajowych i zagranicznych...

Zajac takich jednostek jak „Boginka”, „Kojewice”, „Kopalnia Wąglek”, „Głusa Ostrowiec”, „Kopalnia Mysłowice”, „Białystok”, „Chociszewo”, „Bydgoszcz”, „Kruszewice” dokonała wiele czynności przedłużających w naszym zakresie, aby zaszczęścić dewiz i przyspieszyć wyjście statku w morze.

Niezależnie od zobowiązań podjętych dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej marynarze z 23 jednostek PZM biorą udział w współzawodnictwie o szczytny tytuł Załogi Pracy Socjalistycznej. (k)

Odznaczenia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Nie najważniejsza jest jednak sprawa przeszłości. Najważniejsza są dla nas dzień dzisiejszy i przyszłość. Startujemy w tę przyszłość, w kolejne 20-lecie, z dobrych pozycji, o wiele mocniejszych ekonomicznie, społecznie, kulturalnie, bogatsi i bardziej doświadczeni w każdej dziedzinie.

W SOBOTĘ, 18 bm, w Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów premier Józef Cyrankiewicz udekorował stu kilkudziesięciu działaczy administracji państwowej i gospodarczej, kierowników resortów, urzędów i instytucji centralnych...

W Belwedrze odznaczania otrzymał m. in.: ORDER BUDOWNICZYCH POLSKI LUDOWEJ: Stefan JEDRZYCHOWSKI, Zenon KLISZKO, Ignacy LOGA-SOWINSKI, Adam RAPACKI, Stanisław KULCZYŃSKI

MOSKWA PAP. Agencja TASS opublikowała w sobotę oświadczenie rządu radzieckiego w związku z deklaracją rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ZSRR a NRD podpisanego 12 czerwca 1964 r.

JAK STWIERDZA w opublikowanym oświadczeniu rząd radziecki, układ opiera się na założeniu, że wobec istnienia dwóch suwerennych państw...

Cel układu między ZSRR i NRD — wskazuje oświadczenie — polega na tym, by przyczynić się do pokojowego uregulowania spornych problemów w Europie.

Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że jest w pełni zdecydowany również i w przyszłości czynić wszystko, co od niego zależy, by zabezpieczyć pokój przed agresją ze strony odradzającego się militarysty i nazizmu niemieckiego...

Rząd radziecki odrzuca stanowisko USA, W. Brytanii i Francji, jakoby oskarżenie NRF o dążenia odwetowe i militarystyczne „nie miało żadnych podstaw”.

Rządy USA, W. Brytanii i Francji prowadząc politykę pobłażania siłom odwetowym i militarystycznym NRF nie przejawiają gotowości, by wspólnie z ZSRR i innymi uczestnikami koalicji antyimperialistycznej nadać formę prawną rzeczywistości istniejącej sytuacji i udukułomować ją w trakcie pokojowym z Niemcami.

WZROZAJ odbyła się wspólna akademia z okazji święta 22 Lipca pracowników SUM i DBR. W czasie akademii wiceprzewodniczący Prez. WRN — W. GELGER udekorował zastronnych pracowników wysokimi odznaczeniami państwowymi.

NA LOWISKACH: Na Morzu Północnym w rejonie wód angielskich i szkockich łowią obecnie 153 ton statki rybackie: 50 trawlerów, 35 ługrotawlerów, 56 kutrów oraz 2 trawlerki zamrażalnicze — „Albakora” i „Dorrad”. Dzienny odłów sieni naszej floty rybaczki wypełnia od 7-10 tys. beczek. Statek-baza „Kaszuby” ma w swoich ładowniach 20 tys. beczek ryby.

Nowa placówka kulturalna w województwie

Setny Klub Prasy na wsi

Z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich i powiatowych, ZW Związku Młodzieży Wiejskiej i dyrekcji Państwowego Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” odbyło się wczoraj otwarcie setnego w województwie Klubu Prasy i Książki na wsi, w Trośnie, w powiecie chojeńskim.

Uroczystość otwarcia zgromadziła licznych mieszkańców Trośni i okolicy. Dyrektor PUPiK „Ruch” — Roman Wnuczek serdecznie podziękował załozce PGR za pomoc udzieloną instytucji w otwarciu placówki.

Uroczystość otwarcia zgromadziła licznych mieszkańców Trośni i okolicy. Dyrektor PUPiK „Ruch” — Roman Wnuczek serdecznie podziękował załozce PGR za pomoc udzieloną instytucji w otwarciu placówki. (karp)

II Festiwal Malarstwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) przerywamy uwagę pochlebne dotyczące zarówno poziomu artystycznego Festiwalu, jak i samej oprawy ekspozycyjnej. Obiema reżan podpisujemy się pod tymi opiniami. W porównaniu z pierwszym Festiwalem sprzed dwu lat, widać ogromną różnicę na korzyść. Po pierwsze nie ma tu utworów, które zawisły na ścianach przez przypadek czy też zbyt dużą tolerancyjność jurorów, po drugie zaś widać wyraźną tendencję do kłaniania wielości kierunków aktualnie reprezentowanych przez członków ZPAP. Inteligentna, z troską o ich działanie na widza, rozwieszone plenery jeszcze raz potwierdzają tę prawdę, że dobrze namożany obraz realizacyjny, postimpresjonistyczny czy abstrakcyjny świat...

nie znoszą swoje towarzystwo, wspijając ze sobą na jednej ścianie.

Naturalnie — jak na każdej wystawie, mającej ambicje ukazania współczesnych nurtów sztuki — znajdujemy przez uznanych kierunków malarstwa „klasyki” i plótna bardzo dyskusyjne w swych poszukiwaniach formalnych. Jedne zdobywają sobie od razu odbiorcę, drugie wywołują spory zdecydowanych typu np. czy to jest z czego obraz czy już płaższorzebia. I to dobrze, że wystawa festiwalowa pobudza do dyskusji. To świadczy, iż jest nad czym dyskutować.

Bardzo dobrze się stało, że organizatorzy zdążyli nam w dzień otwarcia festiwalu dać do rąk katalog bardzo starannie wydany.

„Tyle pierwszych przedrecenzyjnych wrażeń „na gorąco” oraz zachęta: warto pójść i zobaczyć drugi z kolei nasz Festiwal Malarstwa, który wespół z Festiwalem Poeci Głuchowski i Festiwalem Filozoficznym Marynistycznym zaczyna być naszą liczącą się w kraju imprezą o wysokiej randze kulturalnej. (Up)

Podziękowanie

WSZYSTKIM, którzy złożyli naszą redakcji kondolencje z powodu zgonu jednego z założycieli „Kuriera Szczecińskiego” i wieloletniego pracownika red. Jarogniewa Kaniastego, a w szczególności Wiceministrów Spraw Zagranicznych J. Winiewiczowi. Pro kuratorowi Województwu mgr Z. Rozumowi, redakcji „Expressu Wieczornego” — składamy serdeczne podziękowania.

REDAKCJA

Za współzycie i udziałem nam pomoc w związku ze zgonem naszego nieodżałowanego Meza i Ojca, redaktora Jarogniewa Kaniastego, a w szczególności: władzom partyjnym i administracyjnym, prof. dr. Kazimierzowi Stojalowskiemu, lekarzom Szpitala Klinicznego, Wydawnictwu „Prasa”, Radzie Zakładowej, Redakcji „Kuriera Szczecińskiego” i „Głosu Szczecińskiego” wyrażamy szczerze wdzięczności składa

RODZINA

REGULACJA PŁAC I CEN w Jugosławii

BELGRAD PAP. Jak informuje agencja TANJUG, rząd jugosłowiański podjął 17 bm. uchwałę w sprawie podwyżki cen niektórych artykułów konsumpcyjnych i odpowiedniej podwyżki uposażeń, rent i dodatków rodzinnych. Podwyższenie cen zakupu pszenicy, kukurydzy, buraków cukrowych, nasion słonecznika i mleka w celu stworzenia korzystniejszych warunków dla producentów rolnych, połączono z sobą podwyższeniem cen detalicznych chleba i maki o około 20 dinarów za kg, cukru o 50 dinarów za kilogram, oleju jadalnego o 40 dinarów za litr i mleka o 5 dinarów za litr. W celu wyrównania podwyżki cen miesięczne uposażenie wszystkich pracujących podwyższone zostanie o 1500 dinarów.

Z bocianiego gniazda

STĄTKI NA WEJŚCIU: M/S „KOLEJARZ” — z Safr z fosforytami; M/S „WIECZOREK” — z Danii pod białym flagą; M/S „SWIETLIK” — z Hamburga z drobnicą; M/S „GOPLANA” — z Rotterdamu z drobnicą.

STĄTKI NA WYJŚCIU: S/S „KOLNO” — do Danii z węglem.

AKADEMIA W SUM I DBR

WZROZAJ odbyła się wspólna akademia z okazji święta 22 Lipca pracowników SUM i DBR. W czasie akademii wiceprzewodniczący Prez. WRN — W. GELGER udekorował zastronnych pracowników wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał pracownik SUM — Z. Lewicki. Złoty Krzyż Zasługi: R. Kulnar i J. Wisniewski i Srebrne Krzyże Zasługi: J. Grabarek i M. Ostrowski. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymał następujący pracownik DBR: W. Dukudowicz, E. Michniewski i W. Wesołowski. Ponadto Złoty Krzyż Zasługi wręczono przewodniczącemu Mu Izby Morskiej w Szczecinie S. Koczorowskiemu.

NA LOWISKACH: Na Morzu Północnym w rejonie wód angielskich i szkockich łowią obecnie 153 ton statki rybackie: 50 trawlerów, 35 ługrotawlerów, 56 kutrów oraz 2 trawlerki zamrażalnicze — „Albakora” i „Dorrad”. Dzienny odłów sieni naszej floty rybaczki wypełnia od 7-10 tys. beczek. Statek-baza „Kaszuby” ma w swoich ładowniach 20 tys. beczek ryby.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE NIE małe, temp. maks. do 29 st. Wiatry słabe z kier. zmiennych





Przywódcy 33 krajów przy stole obrad w Kairze

Główny cel: jedność Afryki

KAIR PAP. W piątek wieczorem, w Kairze, w gmachu Ligi Arabskiej rozpoczęła się druga konferencja szefów państw i rządów Organizacji Jedności Afrykańskiej. W konferencji bierze udział wielu przywódców z 33 krajów Afryki. Jak wiadomo, do Kairu nie przybył aniprezzydent Konga (Leopoldville) Kasavubu, ani też premier tego kraju Czombe.

NA PIERWSZYM posiedzeniu plenarnym uczestnicy konferencji dokonali wyboru honorowego przewodniczącego, którym został prezydent ZRA - NASER. W piątek wieczorem przemawiał sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, U THANT, który brał udział w uroczystości otwarcia konferencji. Podkreślił on, że obrońcy kolonializmu i rasowej dyskryminacji są coraz bardziej izolowani i że coraz mniej mogą liczyć na cierpliwość innych państw.

DRUGIE posiedzenie afrykańskiej konferencji na szczycie rozpoczęło się w sobotę o godzinie 10.30 czasu miejscowego. Przewodniczył mu prezydent Gwinei, SEKOU TOURE.

Jaako pierwszy zabrał głos Jomo Kenyatta, prezydent Kenii, witany owacyjnie oklaskami. W ostrych słowach zaatakował Republikę Południowo-Afrykańską i Portugalie za ich politykę dyskryminacji rasowej. Stwierdził, że ani jedno niezależne państwo afrykańskie nie ma w swym prawodawstwie ustaw dyskryminacyjnych. „Stany Zjednoczone mogłyby się pod tym względem wiele od nas nauczyć” - powiedział.

Jednym z naczelnych problemów dyskusowanych przez szefów państw afrykańskich jest propozycja utworzenia ogólnoafrykańskiego Coudwatra wojoskiego zgłoszona przez prezydenta Ghany Nkrumah. Prezydent Ghany wystąpił także z wnioskiem o utworzenie wspólnego rządu dla całej Afryki.

Zapiski znad Wagu i Weftawy (12)

NOWATORSTWO merytoryczne i formalne

(Korespondencja własna „Kuriera“ z CSRS)

NOWE PRĄDY I NOWE SUKCESY ARTYSTYCZNE czechosłowackiego filmu nie są dla polskiego widza zaskoczeniem. Pamiętamy z naszych ekranów świetny dramat psychologiczny „Romeo i Julia”, czy „Boksera i śmierć” z Józefem Kondratem w roli głównej - dzieło młodej kinematografii słowackiej.

DO TYCH FILMÓW DO SZŁY NOWE, nie wszystkie jeszcze wyświetlane na polskich ekranach. Wymienić tu więc należy: „Kiedy przyjdzie kot” - w reżyserii Wojciecha Jasnego, „Śmierć nazywa się Engelchen” - Kadara i Klosa, „Trzecie życzenie” tychże reżyserów, „Między nami złodziejami” Vladimira Czecha, „Nadzieję” - Jana Prohazki i Karola Kachyni, „Krzyk” Jaromila Jirzesza, czy wreszcie „Oskarżony” - Kadara i Klosa, który był wystawiony na tegorocznym festiwalu w Karlovych Varach i spotkał się z zasłużonym uznaniem krytyki. Czechosłowackie filmy odważnie wkroczą na rynki i festiwale światowe, zdobywając na tych ostat nich wiele laurów wienców - we Włoszech, Monachium, Cannes i Moskwie.

RENEANS CZECHOSŁOWACKIEGO FILMU nie jest czymś odwrębanym od całosci przemian, jakie mała miejsce w życiu kulturalnym bratniej Republiki. Powiedziałbym

licznej grupy młodych ambitnych twórców, którzy chcą być bliżej życia i bliżej prawdy o nim. To właśnie głównie filmy młodych twórców zdobywają najwięcej nagród i cieszą się największą popularnością wśród kinomanów. Dodajmy jeszcze do tego, że czechosłowacka kinematografia uległa zasadniczej reorganizacji, idącej w kierunku stworzenia klimatu i warunków dla kreowania filmów na wysokim poziomie ideowym i artystycznym.

ZDZISLAW CZAPLIŃSKI
Foto: V. PRIBYL

„PRAWO ARCHIMEDESA”, to komedia satyryczna w reżyserii A. Letrycha z bratysławskiego studia. Na zdjęciu: bohaterzy filmu - J. Mistryk i J. Hanusek.

SWÓJ CZŁOWIEK

„Dla nas, przesiadalców. Lubię jest przysiania zyciowosci. Kiedyś bowiem dziala we wschodnich prowincjach i zna każdy zakatek na Śląsku i w Prusach wschodnich”.

Przewodniczący zachodniomorskiego związku przesiadalców - Wenzel JAKSCH.

Myśli tygodnia

BIEDACTWA...

„Politycy rozpoczynają wojny, a my, żołnierze, musimy je doprowadzać do końca”.

Szef brytyjskiego sztabu generalnego - gen. Richard HULL.

BYLE BEZ ŻNIWA...

„Wojsko jest roślina, która należy troszkiewie pielęgnować... Tak, aby nie wydała owoców”.

Humorysta francuski - Jacques TATI

POLITYKA

„Nie w polityce nie dzieje się bez powodu, ale wiecie dzieje się bez celu”.

JOHN GUNTHER dziennikarz amerykański

Zebrał: (jas)

Frankfurt najbardziej zadłużonym miastem NRF

FRANKFURT N/M. (ZAP) Tutejsza rada miejska odbyła niedawno specjalne posiedzenie poświęcone omówieniu sytuacji finansowej miasta.

JAK SIĘ OKAZUJE, osiągnięta ona stan budzący duże zaniepokojenie radnych zadłużenie bowiem wzrosło do 1,4 mliard

Głosowanie przy pomocy gwoździa

W BRITYJSKIM PROTEKTORACIE Swaziland (Afryka Południowa), liczącym około 260 000 mieszkańców, odbyły się w tych dniach pierwsze w dziejach kraju wybory partian, entarne. Posiadał większość uprawionych do głosowania nie umie czytać ani pisać, akt wyborczy dokonywał się przy pomocy sześciokątne gwoździa, którym głosujący przedziurkować miał kartę wyborczą przy nazwisku kandydata. Dla ułatwienia każdy z 58 kandydatów obral sobie jakiś symbol (np. świeca, rower, spódnie), którego rysunek figurował przy nazwisku. (d.o.)

liarda marek. Tym samym Frankfurt n/M. zajmuje pierwsze miejsce wśród licznych miast Niemiec zachodnich wykazujących się ujemnym bilansem komunalnym. Sytuacja ta spowodowana została wzrastającym odpływem sum osiągniętych z podatków z kasy miejskiej do kasy państwowej.

Trudności finansowe zmuszają zarząd miejski Frankfurtu do poczynienia w planach inwestycyjnych „drastycznych skreśleń” i to na okres co najmniej czterech lat. Dla wyśnawiania sytuacji finansowej konieczne jest zaoszczędzenie miliarda marek, w związku z czym wstrzymane zostaną nawet niezbędne inwestycje budowlane i inne projekty inwestycyjne.

nawet, że jest on rezultatem tych żarliwych dyskusji, jakie od kilku lat toczą się nie tylko na łamach tygodników społeczno - kulturalnych i literackich, ale na licznych spotkaniach, zebraniach twórców w radio i telewizji. Czechosłowacki film dnia dzisiejszego cechuje odważne nowatorswo w podejściu do tematu oraz poszukiwanie nowych środków formalnych dla wyrażenia nowych treści życia.

BYŁEM W BARRANDOWSKIM STUDIO na przedglądzie prasowym, kiedy po raz pierwszy pokazano wąskiemu jesczycze gronu „Oskarżonego” w reżyserii Kadara i Klosa. Oskarżonym jest dyrektor wielkiej elektropieplowni, stary działacz i komunista, który staje przed sądem pod zarzutem prowadzenia niezgodnej z przepisami gospodarki. To nie, że zaplanowane inwestycje zostały w terminie wykonane i zaczęły przynosić gospodarce zyski. Fakt, iż przy ich realizacji nie dopieliono drobnych formalności ma przekreślić dobre imię komunisty i jego olbrzymi, graniczny z bohaterstwem wkład pracy. Józef Kundra nie zgadza się z sentencją wyroku skazującego i postanawia walczyć o swoje dobre imię i swoje racje.

WARTO TU CHYBA PARE SŁÓW POSWIECIC ze względu na świetne formalne rozwiązanie filmowe „Gdy przyjdzie kot”. Pomysł tego filmu czerpił się z zasadzie trykown technicznego. W ru pie wrednych komedianów znajduje się czeradziejski kot, który tego sprężone sprawi i ludzi w zależności od cech swego charakteru, zmieniaja kolor: hipokryci zieleni, Izusy żółta, karłowaci wiede - fioletowia, a zakochani czerwieni. W małym miasteczku, do którego owa trupa przyjeżdża, wybucha popioch. Każdy poj sie jak ogień spierzenia czardziej skiego kota. Tylko zakochani śmieją się z tego niebezpieczeństwa.

Gdzie szukać źródeł sukcesów czechosłowackiego filmu? Myślę, że istotce sprawy uchwycił dyrektor studia w Barrandowie, Józef Vesely mówiąc w wywiadzie: „Ja „Rudogo Prava”. Są to przede wszystkim: dobra atmosfera twórcza, znacznie szerszy margines swobody wypowiedzi artystycznej, przewyższające tendencje do zbyt ostrożnych ocen scenarzysty. W filmie nie istnieje wiadoma z wory skala wartości efektu końcowego. Te skale w znacznym stopniu należy zastąpić wzajemnym zaufaniem kierownictwa wiarą w talent i zamiar artysty”.

NIEWĄTPLIWIE do sukcesu tego walnie przyczynił się również fakt przyścia do filmu

Po zwycięstwie Goldwatera

Głosy prasy zachodniej

ZWYCIĘSTWO REAKCYJNEGO SENATORA z ARIZONY, Barry Goldwatera na konwencji republikanckiej przyniosło falę komentarzy prasy zachodniej. Poniżej zamieszczamy najbardziej charakterystyczne.



„Republikański zjazd na minacyjny z roku 1964 wziął na siebie największą odpowiedzialność jaką mogła obarczyć się amerykańska partia polityczna w historii ostatniego stulecia” (AGENCJA FRANCE PRESSE).

„Goldwater to człowiek opierający się na zasadach które odsunę USA od ich sojuszników i pełna je ku bezpośredniej wojkowej konfrontacji z wrogiem” („NEW YORK TIMES”).

„Konwencja w San Francisco była „gorzszą niż najkoszarniejszy sen” („NEW YORK POST”).

„Triumf Goldwatera bynajmniej nie jest sprzątk czysto amerykańską. Dotyczy ona i zagroza całemu światu” (paryski „COMBAT” w artykule zatytułowanym „Wróg publiczny nr 1”).

„Czy szanse Goldwatera są niewielkie? Owszem, dalszaj. Lecz gdyby zachorował Johnson, jaskiby wybuchł gwałtowny zamieszki na tel rasowym, jaskiby wybuchł kryzys w Wietnamie lub na Kubie, szanse te mogłyby stać się bardzo duże. Wielu zaś jego przyjaciół może wykorzystac biec wydarzeń” („LIBERATION”).

„Goldwater zdobył nominację partii, ale nie jej zaufanie. Istnią miliony republikanów, których głosów nie zauważono w San Francisco, i którzy obecnie znaleźli się w trudnej sytuacji nacechowanej niepewnością” („NEW YORK HERALD TRIBUNE”).

„Narodu amerykańskiego nie można utożsamiać z Partią Republikancką” (brytyjski „GUARDIAN”).

„Jedyna nadzieja, jaką jeszcze można wyciągnąć ze zwycięstwa Goldwatera tkwi w możliwości zadania jemu i jego zwolennikom miadzyczej klęski w wyborach listopadowych” (szwedzki „AFTONBLADET”).

Wybrał: ms.



Łukasz Niewiśwież — „Atrykańskie kobiety” — tempera. Oto jeden z 399 obrazów, które oglądamy na II Festiwalu Malarstwa Współczesnego w Zamku Książąt Pomorskich.

Fot. Wanda CIESŁAK

Zjazdowe wnioski w realizacji

Stal stali nierówna

Głównym zadaniem hutnictwa żelaza — obok podwyższenia produkcji — jest osiągnięcie poprawy struktury asortymentowej stali i wyrobów walcowanych, znaczne rozszerzenie przetwórstwa hutniczego oraz podniesienie jakości wyrobów hutniczych i poprawa użytków. (z uchwały IV Zjazdu PZPR).

Tym problemem szczególnie wiele uwagi poświęcają obecnie władze hutnicze. Opracowany już generalny program zmierza do jak najlepszego wykorzystania stali we wszystkich fazach hutniczego procesu, tak aby z każdej tony stali uzyskać jak największą ilość gotowych wyrobów. Hutnicy, którzy mają w tym roku dostarczyć gospodarce ponad 5,7 mln ton wyrobów walcowanych, dążą przede wszystkim do zwiększenia produkcji gotowych wyrobów ze stali o podwyższonej wytrzymałości a także wyrobów tzw. ekonomicznych — lżejszych, o po cienionych ściankach. Na tego typu wyroby zapotrzebowanie przemysłu, a szczególnie przemysłu maszynowego, rośnie nieustannie.

Produkcja wyrobów walcowanych z wysokogatunkowych stali szlachetnych zwiększa się w bieżącym roku w porównaniu do roku ub. o dalsze 60 tys. ton i będzie dawać wraz z innymi wyrobami hutniczymi produkcję wyrobów ze stali o podwyższonej wytrzymałości wrośnie natomiast o dalsze kilkadziesiąt tys. ton w porównaniu z rokiem poprzednim. Nastąpi dalszy wzrost produkcji blach powlekanych (ocynkowanych i cynkowych) z grupy im. Lencina) a także i rur. Warto podkreślić przy tym, iż blachy stanowią już obecnie ponad 30 proc. całej naszej produkcji wyrobów walcowanych, co służy polskiemu hutnictwu na pierwszym miejscu spośród krajów RWPG. Pod względem udziału blach w ogólnej produkcji hutniczej przewyższamy również niektóre kraje kapitalistyczne o równiejszym hutnictwie jak np. Szwecję. Wywarzone w naszych walcowniach, a przede wszystkim w Hucie im. Lenina, blachy nie ustępują pod względem jakości blacom produkowanym w krajach o

znacznie większych tradycjach w tej dziedzinie. Dowodem tego jest szybki rozwój eksportu naszych blach. Stanowi on 33 proc. pod względem ilości oraz prawie 64 proc. pod względem wartości całego obecnego eksportu polskich wyrobów walcowanych. Hutnicy, którzy w roku ubiegłym dostarczyli swym odbiorcom 18 nowych, ekonomicznych gatunków wyrobów walcowanych, w roku bieżącym opamiętali kilkanaście następujących ich gatunków. Prowadzi się ponadto prace nad poprawą jakości blach transformatorowych (dla energetyki), szyn kolejowych, rur podciśnieniowych (dla górnictwa), a także tam zinnawalcowanych. O blisko 40 proc. ma się zwiększyć produkcja wyrobów ze stali odpornych na korozję.

EWA GORCZYŃSKA (ZAP)

Dwadzieścia lat na straży porządku publicznego

DOM przy ulicy Małopolskiej 47 — róg ulicy Starzyńskiego. Dom jak wiele innych stojących w Szczecinie. Z czerwonej cegły, w stylu neogotyckim. Przygodny obserwator stojąc przy pl. Holdu Pruskiego zauważy codziennie przed godziną ósmą sznur ludzi wchodzących do tego budynku.

TU MIĘSI SIĘ Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej i Służba Bezpieczeństwa Województwa Szczecińskiego. Wśród pracowników dążących do pracy przeważa dziś młodość, wesoła, wysportowana, nawet elegancka. Między młodymi spotyka się jednak ludzi już w wieku dojrzałym, o twarzach zoraných brudami i głowach przypożronych siwizną. Wielu pracowników szczecińskiej Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa rozpoczynają swą długoletnią trudną pracę na Pomorzu Zachodnim. Wielu jednak zaczynało swoją karierę ubezpieczając lub milicijną w pościgu za bandami i innego autoramentu przestępcami w białostockim, rzeszawskim, krakowskim, warszawskim, lubelskim, olsztyńskim itp. Nie obce im są ścieżki nadgraniczne w województwie szczecińskim, jak i puszcze, lasy i góry na terenie całej Polski. Większość z nich posiada na swoim koncie dziesiątki u nieszkodliwych bandytów, szpiegów i innego typu przestępców.

Wszyscy oni zgłosili się do pracy w Milicji Obywatelskiej czy aparacie bezpieczeństwa na terenie województwa. Przyszli z oddziałów Wojska Polskiego, oddziałów partyzanckich, z fabryk, warsztatów, kopalni, hut, z biur i gospodarstw wiejskich. Przychodzą do pracy większą z nich nie miała jeszcze krystalizowanych poglądów. Po prostu wierzyli partii i chyba instynktownie odczuwali słuszność swojej decyzji. Postawili na szale wszystko co mieli najdroższego, swoje własne życie i zdrowie, poświęcając się bez reszty sprawie ochrony porządku publicznego. Wielu posirałado wagać walki z wrogami publicznego porządku i współtowarzyszami, których groby rozsiane są po terenie całego kraju. Wielu nosi blizny po ranach odniesionych w walce z przestępcami. Każdy posiada swoją własną historię przegranej i zwyciężonej, każdy zna smak odniesionych sukcesów i poniesionych porażek w walce z przestępcami. W życiu codziennym są to ludzie skromni i spokojni, ojcowie rodzin, młodzi mężczyźni o twardym obywateli.

Kiedy zgłosili się do pracy — wielu spośród nich nie miało średniego wykształcenia — wówczas nie było czasu na naukę. Trudny codziennej pracy i walki polenił ich bez reszty. Częściej jednak podstawowym i decydującym postawieniem oddaniem sprawie budownictwa socjalizmu była umiejętność posługiwania się automatem. Dziś wszyscy już mają ukończone średnie wykształcenie, wielu i wyższe. Niektórzy nadal studiuja.

W okresie minionych dwudziestu lat wielu pracowników Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa odznaczonych zostało szeregiem wysokich odznaczeń państwowych. W dowód uznania zasług Rada Państwa PRL w przeddzień Dwudziestolecia PRL przyznała szczecińskim funkcjonariuszom 143 odznaczenia państwowe w tym 25 przyznano Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Oto krótkie sylwetki czterech z nich:

— MJR A. CH. syn chłopca spod Drohobycza. Do 1939 roku robotnik sezonowy. W 1939 zgłosił się ochotniczo na front. Po klęsce wrześniowej losy rzuciły go na teren ZSRR, gdzie w 1943 roku wstąpił do Armii Wojska Polskiego. Jako dowódca plutonu brał udział w bitwie pod Leningo, gdzie został ranny. Przeszedł szlak bojowy i Armii Wojska Polskiego do wyzwolenia Prazi. Z Wojska Polskiego skierowany został do organów Bezpieczeństwa Publicznego. Brał aktywny udział w walce z bandami na terenie województwa lubelskiego, rzeszawskiego, wrocławskiego i szczecińskiego. Aktualnie zajmuje kierownicze stanowisko w szczecińskiej Służbie i i pieczętowania. Odznaczony został Krzyżem Walecznych, dwoma medałami „Zasłużony Na Polu Chwały” i trzema Złotymi i dwoma Srebrnymi Krzyżami Zasługi. Dziś otrzymuje Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

— MJR ST. U. syn chłopca z kieleckiego. W okresie wojny brał od

1943 r. aktywny udział w walce z Niemcami jako żołnierz Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. W 1944 roku wstąpił w Chemicie Lubelskim do organów Milicji Obywatelskiej. Brał aktywny udział w walkach z bandami w województwie lubelskim i na Pomorzu Zachodnim. Aktualnie zajmuje kierownicze stanowisko w Milicji Obywatelskiej. Odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Dziesięcioletnia Dłaa otrzymuje Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

— KPT. ST. K. syn robotnika z Radomska. W 1943 r. wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej, gdzie pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w oddziałach lennych. W 1945 r. wstąpił do organów Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie brał aktywny udział w walce z bandami i innego rodzaju przestępcami. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Dziesięcioletnia Dłaa i Złotym Krzyżem Zasługi. Ze względu na stan zdrowia oddał już na zasłużoną emeryturę.

Na Dwudziestolecie odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. — KPT. A. M. syn chłopca z Wleńszczyzny. W 1944 r. wstąpił do II Armii Wojska Polskiego w szeregach której przeszedł cały szlak bojowy. Po zdemobilizowaniu w wojsku wstąpił do organów MO, gdzie brał aktywny udział w zwalczaniu przestępców. Aktualnie pełni kierownicze funkcje w Milicji Obywatelskiej. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięcioletnia Dłaa i szeregiem innych medali. Dziś otrzymuje Złoty Krzyż Zasługi.

Dobre zasłużyli się społeczeństwu.

Morze w literaturze

TO tytuł książki Bronisława Miazgowskiego, która ukazała się niedawno nakładem Wydawnictwa Morskiego. Autorem — marynarz, wioleto ni dzielnik żeglarski morskiego, redaktor prasy marynistycznej — przedstawił w swojej książce, jak to sam określa, „historię tematu morskiego w literaturze polskiej”, omawiając równocześnie takie zagadnienia, jak kultura morska w świecie, literatura marynistyczna itp.

— MJR ST. U. syn chłopca z kieleckiego. W okresie wojny brał od

JANA DASZEWSKIEGO NAJDŁUŻSZA ESKAPADA

GOŚCIMY dziś w kawiarni jednego z naszych najznakomitszych, najbardziej zasłużonych i scenom naszym najwierniejszych aktorów; nie trzeba go przedstawiać szcześcińskiej publiczności, wystarczy powiedzieć: Jana Daszewskiego.

Mocno się Jan Daszewski zrół z historią szczecińskich teatrów i już nie sposób rozdzielić jej z jego osobą. Iż w niej stworzył rolę, w ileż to uciełał się postaci — zausze uderzając, często kapitałnych, nierządno wraz znakomitych; z reguły zjednujących sobie uznanie widzów i krytyków. Nie starczy mi po prostu miejsca, żeby wymienić usztyście. Sam pan Daszewski najmiliej wspomina rolę: Beziemionowa z „Mieszczan”, profesora Polca z „Nieszpokołej Starożewa”, obu rejentów — z „Zenisty” i „Pana Damazego”, Dozłotlika z „Pygmaliona”, Malpolia z „Wieczoru Trzech Króli”, Orgona ze „Swiętoszka”, a przede wszystkim w Hucie im. Lenina, blachy nie ustępują pod względem jakości blacom produkowanym w krajach o

szą i nam, dla przypomnienia, tu starczy. W 1936 roku Daszewski podzielił się, z niesiaty już niezłąca a równie znakomita Stanisława Engelowa-Kojalowicz, pierwszą na groda teatralną Szczecinie. Miał wtedy poza sobą dziesięć lat pracy aktorskiej w naszym mieście. W roku bieżącym minie czterdzieści pięć lat (!) od kiedy zaczął studiować Melpomene. Wstąpił na scenę chociaż tradycja roku inny dla jego kariery w życiu pisał, scenarzysta Miał być, jak ojelec, urzędnikiem. Już nawet, z biurkiem w warszawskiej gazowni, zaczął pełnić te rolę. Wtedy, przyznając, że nie powierzył mu malarstwa, epizodyczną rolę w sztuce pt. „ESKAPADA”. (Doborowo) ad satnie rol w innych przewodził... Lubież Sarnewska i Janusza Stępowski. Tak znalazł się od razu w najprzedniejszym towarzystwie aktorów. Na próby „urywał” się podczas obładowej przerwy w bli-

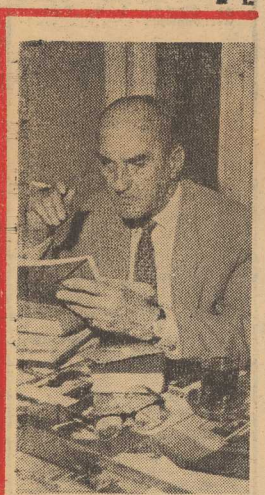
rze gazowni. A potem dzienne, obo wzięki urzędniaki z wieczornymi zęćkami aktora dzielił dopódy, dopóki nie przyszedł obczierać przedstawienia biurowy pryncypał. Wtedy musiał wybierać. Tak wiec ta teatralna eskapada Jana Daszewskiego, z pożytkiem dla nas, trwa po dzień dzisiejszy.

W tym czasie, gdy Daszewski ją rozpoczynał i później, kiedy aż do samej wojny kontynuował ją w Warszawie, Poznaniu, Grodnie, Wilnie, nawet przez kilka miesięcy w Mińsku Litewskim i, jako aktorski wagań, w objędzie po Polsce

Kawiarnia pod mezzaniną

provincialnej — teatry dawnej przemocy co tydzień, a nieraz jeszcze częściej. Więc na uet sam nie jest w stanie przypomnieć sobie wszystkich tych osób, które na różnych scenach uduwał. Nieudziarnego zatem wydaje się, że — młodzi adepci trudnej sztuki aktorskiej, utwaga! — ani razu przez całe 45 lat nie opuścił spektaklu, w którym był ob-

sadzony, chociażby nawet chciała do tego zmusić go — a zdarza się — choroba. Nie wiarygodne, ale prawdziwe!



W tym miejscu czas opowiedzieć historię zupełnie niewiarygodną i z deszcznikiem, która przydarzyła się panu Janowi w 1922 roku. Grał wtedy w warszawskim Teatrze im. Fredry, w sztuce Zapolskiej „Tam teni” rolę cirkuskiego porucznika Strielkowa. Odcier sen z wyroku sądu koleżeńskiego miał honorowo popełnić samobójstwo. Stał się więc Daszewski — Strielków przed publicznością z pistoletem wymierzonym we własną skrót. Już, już, miał do siebie strzelić, gdy weszła na scenę czarna ubrana, a w sztuce niespodziewana dama, wpyła tała zdumionego aktora: — Czy pan Daszewski? I wyszła. Aktor skonsternowany tym ogromnie, zdobył się jednak na odczytanie epizodu samobójstwa i zaraz potem opadła kurtyna. Pobiegł w te pędy za kulisy dowiedzieć się, czego chciała owa pani i kto ją na scenę dopuścił? Tam okazało się, że... nikt za kulił sam! — a na widowni podobno także żadnej niewiasty w czerni nie widział, nie słyszał (Podejrzewam, że koledy zrobił mu po prostu kawał). Całe szczęście więc, że nie przyjął tego wydarzenia tak, jak chciał je sobie z początku sugerować: iż wróży mu ono niedługo żywot w teatrze. Bo oto już czterdzieści piąty rok na deskach szczecińskich mu młota, a do beneficjuszki jeszcze daleko.

SAROMIR TRYGLAW

Jak na plaży...

PLAŻOWANIE — to tylko na pozór błoga bezczynność. Tak może zdawać się tym, którzy sami nie przeżyli całej ciężkiej drogi od niewygodnego wczasowego łóżka do dołka na piasku. Bo męczenników morza — tysiące. Któż nie zna tego niepokoju, gdy wstaje się



rano i patrzy w okno. Słońce niby jest, ale za jasne jak na słoneczny dzień. Powinna być mgielka i rosa. A tu nie ma mgielki tylko niebo, niebiesciutkie, bez jednej chmurki. Potem to ustawianie całej rodziny z wczasowych "barłogów", to mycie symboliczne (i tak będzie kąpiel), te kożuchy

w lekko przypalonym mleku, zabieranie manatek i wymarsz karawany na plażę. Idziesz ulicami „perły wybrzeża” i ze wzruszeniem widzisz te same nie naprawione płyty co przed laty, te same śmieci na podwórkach, te zadępane trawniki (bo źle zaprojektowane). Idziesz i myślisz jaka ta atrakcja musi być dla cudzoziemców. Takie miasto bez gospodarskiej ręki, i to siwej.

Dochodzisz do plaży, bulwisz, wchodzisz i znów ta rozterka. Czy rozłożyć się tam, gdzie pisze „ze surowo uzbrojone”, czy też dążyć do wczorajszego dołka. Dolek zajęty, zajmujemy więc cudzy. Jeszcze tylko „zorientowanie się” do słońca i układasz się. Ale nie zapomnij mieć przy sobie blisko port monетки, bo oto handel uaktywnił się, na nieszczęście rodziców, właśnie na plaży. Co chwila słychać — mamó kup mi loda, mamó kup mi rurkę z kremem. Roztopione lody miesza się z piaskiem, ten sam piaseczek dodaje smaku kremowi.

A potem, aż dziu, czemu to dzieci nie mają apetytu na ołb. Taki smaczny kapuśniaczek czy grochóweczka na boczku, a one nie chcą jeść.

Zaczyna się karmienie, tyżeczka za mamusię, za tatusia, za babcię, itd., itd.

Leżąc gdy zmęczony słońcem i lasem zechcecie się zalać i polowicie przeklinać wyjątki nad morze, pamiętajcie, że ci w górach też cierpią, tylko że z ciężkim piecakiem na plecach.

Po prostu takie przeznaczenie oziębica, by męczyć się w czasie wypożyczku.

OBSERWATOR

Z czego śmieliśmy się w lipcu?

SŁOWNIK SZABROWNIKÓW (1945)

Pozdrowienie: moje uszabrowanie.

Samochód: szabriolet

Podręcznik językowy: gramatyka Szabera.

Obięd na tle szabru: szaberacja.

Przechowalnia przedmiotów: szabera obscura. (Stefan STEFANSKI)

RADA (1946)

Jestliś zabił jednego człowieka i cie zlapią — stracona persona. Gdyś zarzął miliony — poczekaj. Masz szansę. Opinia będzie podzielona. (Stanisław Jerzy LEC)

(Fraszka napisana z okazji procesu głównych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w Norymbierdze).

DWA PISMA (1947)

Gdy pisma wiodą walkę ideową, Czytelnik rozstrzygnie rzecz całą bez trudu: „Głos Ludu” jest dziś... gazeta ludowa, „Gazeta Ludowa” — nie jest głosem ludu. (W.L. BRUDZIŃSKI)

„Głos Ludu” był wówczas organem Komitetu Centralnego PPR, „Gazeta Ludowa” — organem mikołajczykowskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

NA WIDOK WARSZAWY (1948)

Czy to powstaje z straty Miasto ukochane? Czy tylko inicjatywa prywatny ZASKLEPIŁA rany? (St.J. LEC)

NIEZADOWOLONEMU (1948)

Był plan TRZYLETNI, narodu trud, A tyś tymczasem TRZY PO TRZY plęłi. Jaki z lat PIĄCIU wysnućś wa lek? Ot, ploties PIĄTE coś przez dziesiątę... Plan SZEŚCIOLETNI? Możesz znów płeść! Plan wykonamy! Ech, na cie SZESĆ! (W.L. BRUDZIŃSKI)



Eurypides miał rację

W CIĄGU 2 tysięcy lat Iliada uważana była za wspaniałą kłęczkę. Aż zjawił się człowiek, który postanowił odnaleźć legendarną Troję. Idąc śladem epopei Homera Henryk Schliemann (1822—1890) znalazł w końcu miasto króla Priama. Uczony dowiódł w ten sposób, że legendom można wierzyć, że zawsze kryją w sobie ziarenko prawdy.

Ślusność tej tezy potwierdziła się w naszych czasach. Ostatnio archeologowie greccy ruszyli śladami drugiej legendy. Tym razem rolę przewodnika spełnił Eurypides. To on właśnie miał zaprowadzić uczonych do ruin świątyni Artemidy.

Eurypides w swej tragedii „Ifigenia w Taurydzie” wspomina o tym przybytku Artemidy, nazywając go „Świątynią Artemidy Brauronńskiej”. Zainteresowano się tą nazwą. Nosi ją do dziś małe osiedle robotnicze na wschód od Aten.

Archeologowie postanowili podjąć prace wykopaliskowe na tym terenie. Badając bizantyjską cerkiewkę zbudowaną na wzgórzu, doszli do wniosku, że część jej ścian wyłożona jest starymi płytami, które tworzyły niegdyś schody.

Świątynia Artemidy stała niegdyś w centrum kwitnącego miasta nadmorskiego. Archeologowie znaleźli resztki budynków szkolnych, sal gimnastycznych, hal targowych, wreszcie pozostałości mostu kamiennego. To ostatnie odkrycie stało się prawdziwą sensacją: dotychczas sądzono, że podobne mosty budowano tylko w Rzymie.

Artemida według mitologii greckiej była boginią łowów, lecz w Brauronie kult tej bogini miał jeszcze inne znaczenie.

Blagano Artemidę o pomoc w przyjęciu na świat syna, znaleźniu narzeczonego, wnoszono próby o zachowanie urody, wyteczenie z bezpłodności.

Eurypides wspomina, że w pobliżu świątyni przepływał święty strumień, do którego kobiety wrzucały swe dary dla Artemidy — korale, zwierciadła, naczynia z wonnościami, wazy. Archeologowie znaleźli resztki basenu, skąd wydobyto stopy pierścienków, zwierciadła z brązu, malych posążków Artemidy i Zeusa. Na jednym ze zwierciadeł udało się odczytać napis: „Hipnisa, córka Onetora przeznacza ten dar dla Artemidy Brauronńskiej”. Według napisu na zwierciadle udało się ustalić również i datę: rok 480 pne.

Zgodnie z legendą, Ifigenia, główna kapłanka Artemidy, została pochowana w pobliżu świątyni w Brauronie. Uczeni odnaleźli grobowiec, w którym znajdowało się wiele ozdób, mogących należeć do członków rodziny królewskiej — bransoletek, pierścienków, złotych obręczy. Ifigenia była córką króla Agamemnona.

A więc Eurypides miał rację. Naprowadził archeologów na ślad wspaniałego wykopaliska i pozwolił odsłonić jeszcze jedną kartę z odległej przeszłości. Legenda stała się faktem historycznym. (PAP)

Za granicą lansuje się obecnie damskie kostiumy kąpielowe bez biustonoszy, ale nowa moda powoduje interwencje policji obyczajowej i ciekawskie spojrzenia brzydkiej pici. Jedną z amerykańskich producentów tych kostiumów znał wyjście z sytuacji. Do kostiumu dokupuje specjalny kapelusz, który jest zapatrzony w specjalne szary. W razie potrzeby szary opuszcza się, wiąże i już jest potrzebny w danej chwili biustonosz do kostiumu.

Na zdjęciu: z prawej komplet kostiumu z kapeluszem. Z lewej: komplet z opuszczonymi szarfami kapelusza. CAP



Aż, ojeże! (Daily Express)

Kurier z muszka

(19-26. VII. 1948 r.)

◀ 250-osobowy Cesky Povecky Sbor, który przyjechał na występy do Polski, wystąpi dwukrotnie w Szczecinie.

◀ Sygnia się grzywny na niesummiennych kupców. Ostatnio Delegatura Komisji Specjalnej w Szczecinie ukarała m. in. następujących szczecińskich kupców: Kazimierza J. za odmowę sprzedaży soli kaustycznej — 40 000 zł, Aleksandra R. za sprzedaż mięsa po nadmiernej cenie — 50 000 zł, Zdzisława G. za niewiadczenie cen — 20 000 zł, Antoniego Ch. j. w. — 50 000 zł.

◀ 16-tysięcznym obywatelom urodzonym w Szczecinie jest Wielomiejscowy różnicznik Dąbrowski, który wyprowadził w tym roku kwiaty.

◀ 23 lipca wyruszył w swoją pierwszą podróż z Gdyni do Szczecina piękny statek Żegluga Przybrzeżnej „Gryf” — ss „Beniowski”, aby otworzyć stałe połączenie morskie między naszymi portami.

◀ Zarząd Miejski rozpoczął organizację ogrodu jordanowskiego. Pierwszy z nich powstanie w ciągu sierpnia w Parku im. Kasprzawicza. SZPERACZ

Zona modna

Niebezpieczeństwa lata

PRÓCZ KAPIELI w niedozwolonych miejscach, opalania się aż do oparzenia i jedzenia trujących grzybów — latem czy hażą na kobiety niebezpieczeństwa natury estetycznej. W czasach upałów — i w ogóle od czerwca do września — bardzo łatwo tracimy miarę w ubieraniu, a raczej rozbieraniu, i może się zdarzyć, że:

Przykład pierwszy: pulehniuka Zenobia, która w wąskiej wieloletniej spódnicy i pulawce pod szyję ma szyk mieszanki nowoczesnego miasta, przywdziewa suito małą szaloną spódnicę i biuzetę dekolowaną w głęboką łódkę. Tak ubrana budzi sensację wśród koleżanek: — Wciąż jednak! Teraz widać wyraznie, co najmniej szósty miesiąc... — a koleżdy podrywają się z miejsc, ile razy lekomyślnie pochyliły się nad biurkiem.

Przykład drugi. Jak przystało na wyrafinowaną elegancję, Ksawera ma desous wykończoną dwudziestocentymetrową koronką. Wszystki jest w porządku, póki okazująjąca halka pełni obowiązki bielizny,

...Jakie to szczęście, że w naszym kraju jest tak mało Zenobii, Ksawer i Eufemii! (if)

Rebusik kołowy nr 20



Z PRZEDSTAWIONEJ na rysunku sytuacji należy odczytać aktualne zdanie o początkowych literach: i. G. Odczytaj kołowy! Rozwiązania prosimy przysłać w terminie dwutygodniowym do naszej redakcji, Szczecin, pl. Holda Fruskiego 8, z dopiskiem: „Rebusik kołowy nr 20”. Między Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązania, rozdajemy trzy nagrody (bony książkowe).

Łysina — 1964

W WYNIKU 3-dniowego konkursu i przegladu 23 głów, międzynarodowe jury urzędujące w Baveno (Włochy) uznało, iż francuski urzędnik bankowy, 31-letni Henri Braye z Pithiviers (dep. Loire — Francja) jest „najbardziej łysem mężczyzną świata w roku 1964”. Drugie miejsce zajęł także przedstawiciel bankowości, 25-letni Guido Salvadori z Werony. Burmistrz Baveno, ogłaszając wyniki konkursu, oświadczył, że Braye „nie ma nawet najmniejszego śladu włosów” na swojej głowie.

Piękny plan dwudniowych zmagowań pływaków w III Spartakiadzie XX-lecia

5 rekordów Polski na basenie Pogoni

Otwarcie III Spartakiady XX-lecia w pływaniu, które odbyło się w piątek na basenie Pogoni, otrzymało piękną oprawę; wspaniale udekorowany obiekt, komplet publiczności na trybunach, defilada zawodników, sztuczne ognie, zapalenie zniczy — na długo pozostaną w pamięci szczecinian.

DOSKONAŁA atmosfera wśród zawodników, sędziów i działaczy przyczyniła się m. in. do uzyskania przez pływaków szeregu świetnych wyników. Zanotowaliśmy w pierwszym dniu Spartakiady dwa rekordy Polski, których autorkami są Józefa CZERWIŃSKA i Bożena CEDRO (obydwie z Warszawy). Zawodnicy szczecińscy wykonali swój „plan minimum” w 200 procentach plusując się w nieoficjalnej, łącznej punktacji na trzecim miejscu, za Wrocławiem i Warszawą. Leszek SZEMEL wywalczył tytuł mistrza Spartakiady, a Zofia WĘDZINA stanęła na podium zwycięzców jako druga zawodniczka w wyścigu na 200 m st. klasycznym. Również sztafety. Szczecin zajęły wysokie miejsca w finałach. W sumie — po pierwszym dniu zawodów mieliśmy wiele powodów do radości.

A OTO zwycięzcy pierwszego dnia III Spartakiady:

KOBIETY:

50 m st. dow. — ROZCZYŃNIALSKA (Gdańsk) — 31,2 sek.
200 m st. klas. — CZERWIŃSKA (W-wa) — 3:00,9 min. (rek. Polski).
100 m st. mot. — CEDRO (W-wa) — 1:14,6 min. (rek. Polski).
100 m st. grzb. — SZALECKA (Katowice) — 1:18,1 min.
Sztafeta 5x50 m st. dow. — WROCŁAW — 2:38,1 min.

MĘŻCZYŹNI:

100 m st. klas. — KUJAWA (Wrocław) — 1:19,9 min.
400 m st. dow. — SZEMEL (Szczecin) — 4:40,4 min.
200 m st. mot. — STANKIEWICZ (Wrocław) — 2:25,4 min.
200 m st. grzb. — ROKICKI (Kraków) — 2:27,8 min.
Sztafeta 4x100 m st. dow. — WARSZAWA — 3:59,7 min.

W CZORAJ w drugim dniu Spartakiady zwyciężyli:

KOBIETY:

100 m st. dow. — Cedro (W-wa) — 1:05,8
100 m st. klas. — Franke (W-wa) — 1:23,7 (rek. Polski jun.)
200 m st. mot. — Sikorska (Poznań) — 2:54,6 (rek. Polski)
200 m st. grzb. — Szalecka (Katowice) — 2:50,2
sztafeta 4x100 m st. zmiennym — Warszawa — 5:14,6.

MĘŻCZYŹNI:

100 m st. dow. — Szemel (Szczecin) — 0:58,8
200 m st. klas. — Felica (Wrocław) — 2:45,3

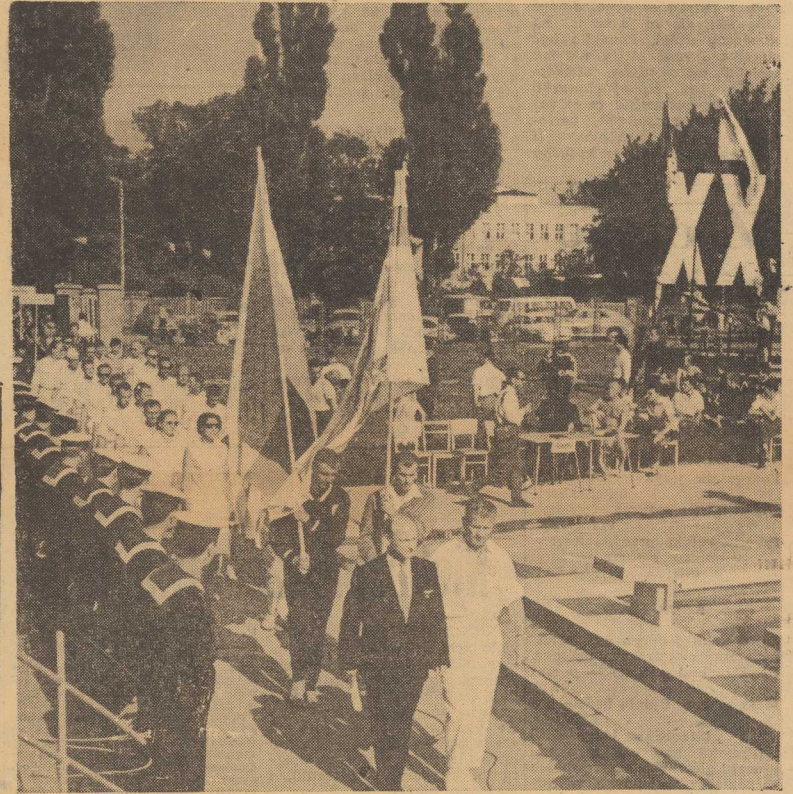
100 m st. mot. — Stankiewicz (Wrocław) — 1:03,5
100 m st. grzb. — Górski (Warszawa) — 1:07,5
sztafeta 4 x 200 m st. dow. — Wrocław Miasto — 9:00,3.

DZIS w ostatnim dniu Spartakiady odbędą się następujące konkurencje:
godz. 9-13 — eliminacje
400 m st. dow. kobiet
400 m st. zmiennym mężczyzna
400 m st. zmiennym kobiet
4 x 100 m st. dowolnym kobiet
godz. 17-18.30 — finały
godz. 18.30 — mecz piłki wodnej Polska Północna — Polska Południowa (w przerwach pokazy skoków do wody)
godz. 19.40-20.20 — uroczyste zamknięcie Spartakiady. (am.)

Zagłębie mistrzem grupy w Interlidze

PIKARZE ZAGŁĘBIA Sosnowiec są nadal niepokonani w rozgrywkach amerykańskiej Interligi. W nocy z piątku na sobotę czasu polskiego, rozegrali oni w Chicago kolejne spotkanie, wygrywając z silną drużyną Crvena Zvezda (Jugosławia) 3:1 (1:0). Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Piecyk w 32 min., Szmit w 68 min. oraz Jarosik w 72 min. Po tym meczu Zagłębie jest niemal 100-procentowym kandydatem na mistrza grupy.

DEFILADE sędziów i zawodników otwiera przewodniczący Komitetu Organizacyjnego III Spartakiady — Józef REK (w czarnym garniturze) w towarzystwie sędziego głównego zawodów — Eugeniusza MAJCHRZAKA.



Na cenzurowanym Jakim prawem...?

JESLI przyjeżdżający do miasta cyrk rozbija namioty na dużym placu — nie ma o to pretensji. (choć ostatnie usytuowanie cyrku „Komet” w Szczecinie nasuwało wiele zastrzeżeń). Gorzej jest natomiast, jeśli ten sam cyrk („Komet”) — rozlokuje się na stadionie sportowym! A tak stało się obecnie w Stargardzie. Po wyjeździe ze Szczecina dyrekcja cyrku „Wyszkata” doskonale (dla siebie) miejsce do występow, stawiając swój namiot na boisku LZS Pomorze Stargard.

MOŻEMY sobie wyobrazić jak będzie wyglądał ten obiekt zbudowany z ogromnym trudem, kosztami wysiłku całego społeczeństwa — po odjeździe cyrku...

GOSCIŁISMY wczoraj w redakcji działaczy ze Stargardu, którzy nie ukrywali swego oburzenia takim stanem rzeczy. Zwracali się do nas o pomoc, w orwencji.

ZAPYTUJEMY WIEC: ◆ Głazego przewodniczący PKKFIT w Stargardzie — Leopold PASZCZAK, zezwolił na rozlokowanie cyrku „Komet” na stadionie LZS Pomorze Stargard? ◆ Czy Prezydium MRN w Stargardzie nie mogło znaleźć innego miejsca? OCZEKUJEMY odpowiedzi na te pytania.

KORNER

EDWIN LANHAM

(12)



Przełożyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

Ktoś zawolał cicho: — Bruce! — Podniósł oczy i zobaczył Laurę Parker stojącą o kilka jardów od niego — kiwała na niego palcem.

— Nie wiem, co mam ci powiedzieć, w każdym razie proszę cię, nie zalamuj się.

— Nie będę — uśmiechnął się. Popatrzyła mu w oczy, kąkici jej ust były nieco opuszczone... Dotknął lekko i serdecznie jego ramienia.

— Powinieneś więcej wychodzić — powiedziała.

— Nie widać ciebie w przyjęciach ani w ogóle nigdzie.

— Pewnie dlatego, że raczej poważnie podchodzę do swoich obowiązków ojca. Dziesięcioletnia córka to duża odpowiedzialność.

— Codziennie wieczorem siedzisz w domu? — Prawie.

Wzruszyła lekko ramionami patrząc w podłogę i popychając czubkiem pantofla zgmiczoną kulke papieru. Potem znów spojrzała mu prosto w oczy.

— Bruce, naprawdę musisz być bardziej w obiegu, zacząć politykować. Musisz w to wejść i nauczyć się dawać sobie radę, bo inaczej będziesz tył pionkiem. — Zacięła wargi. — Wiesz o tym,

że Gilmanowi przyłożono nóż do gardła. A jak z twoim gardłem? Czyś już przypadkiem nie poczuł dotknięcia noża?

Odurociła się gwałtownie, jak gdyby żalując, że tyle powiedziała. Tak, prawdopodobnie ona ma rację. Pierwszym posunięciem Harry'ego było pozbycie się Gilmana. Wkrótce będzie jednak musiał wstać się za następnego poważnego rywala. Uśmiechnął się ponuro. Nagle tuż przy swoim łokciu usłyszał głos chłopca na posytki:

— Ta pani sobie poszła, pewno zmęczyła ją czekanie, ale zostawiła to dla pana.

Wetknął dużą, brązową kopertę w rękę Bruce'a, a kiedy ten wyciągnął z niej fotografię, Jack Gray zagwizdał cicho i spytał:

— Co to za jedyna? — To ta zaginiona dziewczyna, Sylvia King.

— Niezła, niezła — stwierdził Jack. — Zupełnie ażeła. Sam bym z nią zaginął w tydzień lub dwa.

Fotografia przedstawiała dziewczynę w czarnym trykocie, upozowaną w studio na ciemnym tle — dorodna, o długich nogach, jasnych włosach, półkolistych zarysowanych brwiach, o pełnych, zmysłowych wargach i dużych, raczej bez wyrazu, oczach. Jak na dziewczynę z Oklahomy ze skromną posadką w Nowym Jorku, zdjęcie raczej prowokujące — pomyślał Bruce. Doszedł jednak do wniosku, że jej zniknięcie nie było spowodowane jakimś nieszczęściem, ale po prostu zwykłą eskapadą. Spojrzał na Jacka Gray i powiedział:

— Wyślij kogoś do tego zakładu fotograficznego, ażeł się czegoś dowie.

Harry Banks wyszedł z redakcji miejskiej. Przynajmniej miał na tyle przyzwoitości, aby dać czas Gilmanowi na opróżnienie biurka. Bruce westchnął i wziął się do pracy. Przerwał ją dopiero o wpół do

trzeciej, aby jak zwykle zatelefonować do pani Nelson i upewnić się, że jest już w domu i pełni swe obowiązki, no, i pozdronić Pam.

— Jeździ na wrotkach — poinformowała go pani Nelson. — Wszystko w porządku.

ROZDZIAŁ III

Czasem godziny popołudniowe bardzo się Pam dłużyły. Pani Nelson była miła, ale nie umiała się bawić i nie znosiła pytań. Prawie zawsze jedyną jej odpowiedzią było: „Dlaczego nie wydziesz na dwór i nie pojedziesz sobie na wrotkach?”

Za granicą Pam lepiej jeździła na wrotkach.

Tu, w Nowym Jorku, za dużo było betonowych ulic z dużymi szczelinami i o nierównej nawierzchni, tak że po jeździe kłuto w nogach aż do kolan. Ale po północnej stronie ulicy znalazła kawałek gładkiego asfaltowego chodnika, gdzie jazda była wprost cudowna. Wrotki sunęły gładko, bez wstrząsów. Sęk w tym, że ten chodnik znajdował się po słonecznej stronie, a dzisiaj było bardzo gorąco.

Zaraz za rogiem był jednak cień. Po południu na Czwartej Ulicy, po stronie pana Silvera był zawsze cień, a poza tym Pam zostało dwadzieścia centów kieszonkowego i porcja karmelków będzie świetnie smakowała w dniu takim, jak dziś. Po chłodnym, młłym bananie, karmelki będą najwłaściwsze. Za rogiem wjechała w cień.

Pan Silver zawsze robił nieszczęśliwą minę, kiedy dzieci wchodziły mu na wrotkach do sklepu, ale godził się na to. Miał dużo oszklonych gablot i gdyby ktośś z nich się potknął, mogłoby być ślicze. Co prawda, nikomu się to jeszcze nie przytrafiło, ale pan Silver zawsze się tego obawiał i mawiał:

(c.d.n.)

Szczecińskie Przedsiębiorstwo w Transportowo-

Sprzętowe Budownictwa,

ul. Tama Pomo rzańka 13-a

poszukuje wolnych kwater u osób prywatnych dla pracowników przedsiębiorstwa

Wolne kwatery należy zgłaszać na adres: Tama Pomorzańska 13a, pokój nr 21 lub telefonicznie: 360-41, 360-42, wewn. 16.

1944-K

Dyrektorowi Technikum Handlowego i Zasadniczej Szkoły Handlowej w Szczecinie

Mieczysławie Bobako

wyrazy serdecznego współczucia i głębokiego żalu z powodu

zgonu męża

składają

KOMITET WSPÓLDZIAŁANIA WOJEWÓDZKIE JEDNOCZENIE I KOLEGIUM DYREKTORÓW PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH 2001-K

Lokale

PEŁNIAJĄCY poszukuje pokoju przy starszym małżeństwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Fruskiego 8 na nr 627-G

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub pokoju w Szczecinie. Oferty: Kopalacki, Komorów kolo Warszawy, Leśna 12. 1945-K

Nieruchomości

DOM murywany dziedzielnicy w Grodzisku Mazowieckim pod Warszawą, ogród, sad, działka 1 ha, ziemia dobra, ogrodzenia, sprzedaż. Dla nabywców wolne 3 pokoje z kuchnią. Polczyńska, Grodzisk Mazowiecki, Poniatowskiego 17. 1969-K

Praca

W UZDROWISKU kolo Warszawy sprzedam willę murywaną, pięcioletnią, Skolimów - Chylice, Leśna 23, telefon 56-46-51. 1929-K

POTRZEBNA samodzielną w gospodzie z referencjami do dużej rodziny. Tel. 386-00. 6236-G

Teatru

POLSKI - „W małym domku” g. 16, 19, 30; WSPÓLCZESNY - „Sulkowski” g. 16, 20; OPERETKA - nieczynna.

Kina

KOSMOS (tel. 355-02) - „Spotkanie ze szpiegiem” g. 9, 11, 15, 13, 30, 16, 18, 30, 21 - pol. - od lat 12 (niezależnie od lat 12); COLOSSUM (tel. 458-18) - „Ulca willowa” g. 11, 15, 13, 30, 16, 18, 30, 21 - węg. - od lat 16; DELFIN (tel. 468-78) - „Sportowe życie” g. 12, 30, 15, 18, 21 - ang. - od lat 16; poniedziałek: „Życie nie jest łatwe” g. 16, 18, 30, 21 - wł. - od lat 16; DREWIA z wychowania” g. 16, 18, 30, 21 - węg. - od lat 16; SPRINTY Piotr” g. 11, 13, 30 - „Dwojka z wychowania” g. 16, 18, 30 (seanse zamknięte); BAŁYK (tel. 733-35) - „Cartouche zbójca” g. 11, 13, 30, 15, 30, 18, 30 - fr. - od lat 14 - panoram. (niezależnie od lat 14); OGRODOWI - „Małka i córka” g. 22 - franc. - od lat 14; TENISOWI - „Skłócenie z życiem” g. 16, 18, 20 - ang. - od lat 12; USA; DERBY - „Chemcy się bawili” g. 22 - ang. - panoram.; POLONIA (tel. 473-01) - „Po jedynek na wyspie” g. 13, 15, 30, 20 - franc. od 1, 16; ponie-

dzialek: „Żona dla Australijczyka” g. 16, 30, 13, 30, 18, 20, 30 - pol. - panoram. - od lat 12; PIONIER (tel. 475-02) - „Niebezpieczna przesyłka” g. 13, 15 - „Białe pustkowia” g. 17 - „Dwaj panowie” N” g. 18, 30, 20, 30 - pol. (niezależnie od lat 16); MUZA (Pomorzan) - „Pasazjerka” g. 16, 18, 20 - pol. - od lat 16 - panoram.; PROMIEN - „Generał della Rovere” g. 15, 17, 30, 20, 30 - wł. - od lat 16; FALA - „Ogień na ulicach” g. 15, 30, 17, 40, 15, 30 - ang. - od lat 16 - panoram.; ECHO (Krzykowie) - „Ich dzień powszedni” g. 13, 20 - pol. - od lat 18; SWIT (Skolwin) - „Gwiazda szeryfa” g. 17, 30, 15, 30 - USA - od lat 12; MEWA (Zelechowo) - „Proszę za mną” g. 20 - franc. - „Gdzie jest generał” g. 16 - pol. - od lat 12; ZEGLARZ (Gołębiewo) - „Rewia o polnoicy” g. ang. - od lat 16; NRD - od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Smarek nazywa się Engelchen” g. 14, 16, 15, 18, 30, 21 - CSRS - od lat 16; PRZYJAZN (Dąbie) - „Mój drugi ożenek” g. 18, 19, 45 - pol. - od lat 16; HUKNIK (Stołczyn) - „Man sarda” g. 15, 20 - pol. - od lat 14; MAJKA i córka” g. 22 - franc. - od lat 14; BAJKA (Police) - „Zabawa na tenisowej” g. 16, 18, 20 - ang. - od lat 12; MAJ (Zydowce) - „Złoty człowiek” g. 15, 17, 18 - węg. - od lat 12 - panoram.; MARZENIE jedynek na wyspie” g. 13, 15, 30, 20 - franc. - od lat 12.

PORANKI DLA DZIECI

DELFIN - „Koczek złoty grzeby” g. 11; BAŁYK - „Bajka o zym przadzie” g. 10, 10; POLONIA - „Dwie Dorotki” g. 10, 11, 12; PIONIER - „Bajka o Snieżynie” g. 10, 11, 12; MUZA - „Romantyczna przygoda” g. 15; PROMIEN - „Noc w ZOO” g. 10, 12; ECHO - „Cztery rodzaje dary” g. 16; SWIT - „Nieznana planeta” g. 15; MEWA - „Pilot Bern” g. 16; ZEGLARZ - „Skrajone plany” g. 12; SZMARAGDOWE - „Maj marzyciel” g. 12; PRZYJAZN - „Awanturni d Basiet” g. 16; HUKNIK - Dzień nie kaczko” g. 12, 13; BAJKA - „Profesor Filutek w parku” g. 11; MAJ - „Dwa jabłuszka” g. 12.

Kluby

NOT - Woł. Pol. 67 - czynny od g. 14; SPÓL. DZIELCOW - Woł. Pol. 20 - wiecz. rek taneczny g. 20.

Muzeum

STAROMYŃSKA 27 - malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 10-16; WĄLY CHROBREGO 3 - wystawy: morskie, kultura Frydka Zachodniej, przyroda, dzieje kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 10-16; 15 MUZ. pl. Żołnierska 2 - grafika szczecińskiego okręgu ZPAP; ZAMEK - II Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 10-18.

Dziury

SZPITAL KLINIKA CHR. DZIECIĘCJ Unii Lubelskiej; II KLINIKA CHR. - Pomorzany; SZPITAL WOJSKOWY - Oddział Polonijczy - Piotra Skargi; PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA - Al. Piastów 1 - g. 9-12. APTKI NR 2 - Mickiewicza 102 - tel. 750-44; NR 3 - Al. Piastów 60 - tel. 465-17; NR 46 - Wielka 17 - tel. 372-75. CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apteki: Nr 10 (Glinki), Nr 8 (Podjuchy).

Radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.15, 17.21, 23.50; SERWIS RYBACKI: 20.57. 7.50 Muzyka polska, 8.10 Humoreska „Dwa nieprzejęci”, 8.35 „Radio-Problem”, 8.50 Koncert, 9.20 Felieton literacki, 9.30 „Dzień dobry melodi”, 10 „All Baba i 40 rozbójników”, 10.15 Kwadrans piosenek, 10.30 Koncert Złoty, 11 Muzyczne przedpłotki, 11.15 Rozmowa ze słuchaczami, 11.25 Szczeciński notanik kulturny, 12.10 Poranne symfonie, 12.15 „Technika i problemy”, 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką”, 14 Wodewil „Lote nia”, 15 Dziać „O tym jak kra wiec Nieszcza król został”, 15.45 Felieton teatralny, 16.02 „Złanie i kochane”, 16.33 Koncert Chopinowski, 16.58 Felieton na temat międzyrodowców, 17.30 „Program z dywanikiem”, 18 Koncert muzyki estradowej, 19 Rewia piosenek, 19.30 Słuchowisko „915 stopnie”, 20.11 Muzyka popularna, 20.40 „Bajka”, 21.25 Z boisk i stadionów, 22.20 Felieton „Baltazara”, 22.30 Muzyka tańeczna, 23 „Ze świata opery”, 23.31 Muzyka tańeczna.

DZYURY DELIKATOSÓW NR 4 - Jaromira 17 - od g. 10-18 NR 3 - Bol. Krzywoustego 9 - od godz. 15-20.

Televizja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI I TV POZNAŃ 14.05 Program dnia, 14.10 „Wybiera mi najlepszy” - rozstrzygnięcie konkursu „Wzorowa wieś - wzrwy w soty”, 15 „Niedziela biesiada”, 15.45 „Spaecznik po kraju” - teleturniej, 16.45 „Muzyce XX-lecie”, 17.55 „Ludzie z przyszłości” - reportaż filmowy, 18 - Sprawozdanie z finału Spartakiady w lekkoatletyce, 20 „Dobranie dzieciom”, 20.10 Dziennik TV, 20.40 Kwadrans recenzenta”, 20.55 Film „USA „Mistrzowie sali koncertowej” (II część), 21.55 Aktualności sportowe, 22.10 Program filmowy, 22.20 Sportowa niedziela, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLINSKI

10.20 Uniwersytet TV, 10.50 Gimnastyka dla wszystkich, 11 Wiadomości dla dzieci od lat 6, 11.20 „Historie z eddy”, 12 Aud. z Rostocku „Koncert w porcie”, 13 „Z reportażami w drodze, 14 „Rozmowa niedzielną”, 14.30 Audycja dla wsi, 15.10 Audycja z Rostocku, 15.30 „Mistrzowie fotografii”, 15 Sport na po południe, ok. 18 Wiadomości, 19 Uniwersytet TV, 19.50 Pozdrowienia TV, dziecięcej, 20 Sport i muzyka, 20.30 Kronika, przegląd wydarzeń, 21 „Revolucja przy telefonie” (II część), 21.55 Wiadomości sportowe, 22.40 - komedia TV „Wolne pokoje”, 23.45 Sport i ostatnie wiadomości.

Dyrektorowi Oddziału PKS w Gryficach

Wacławowi Sokołowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

córeczki Bożeny

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I POP WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PKS W SZCZECINIE 1999-K

Sprzedaz

MOTOCYKL MZ-BK 350 - sprzedam. Wiadomość: tel. 421-92, od godz. 17. 6929-G BOWA „Warszawa” - sprzedam. Ul. Lubelskie go 1-9, godz. 8-20. 6829-G

PRZECZEPE „Jawny” - sprzedam. Ul. 5 Lipca 10-3-a. 6830-G

Nauka

ANGIELSKI. Wszelkie tłumaczenia, lekcje, korepetycje, egzaminy, wyjazdy, konwersacje, wymowa, akcent, gramatyka, styl. Indywidualnie, zespołowo. Za swanowanymi, początkującymi. Dorosli, dzieci. Szybkość. Tel. 714-33. 6826-G

Zarząd Spółdzielni Pracy Krawieckiej

„ELEGANCJA”

uprzejmie zawiadamia

że dnia 15 lipca 1964 r. został otwarty

SALON DAMSKI

w Szczecinie przy Al. Piastów 70

- szycie odzieży damskiej -

Plaszcze, bluzki, sukienki jedwabne, wełniane, garsonki z wszelkiego rodzaju tkanin. Termin wykonania - 7 dni.

W salonie udziela bezpłatnych rad z zakresu doboru fasonów, materiałów i dodatków 2000-K





W PIĄTEK w siedzibie WK Frontu Jedności Narodu odbyła się uroczystość dekoracji dziennikarzy szczecińskich odznaczaniami nadanymi im w okazji XX-lecia PRL. Z rąk przewodniczącego Prezydium WRN MARIANA LEMPICKIEGO Złote Krzyże Zasługi otrzymali red. Feliks JORDAN i Leon ZAJTMAN. Ponadto liczni dziennikarze udekorowani zostali odznakami Gryfa Pomorskiego.

Z redakcji „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO” Złote Odznaki „Gryfa Pomorskiego” otrzymali red. red. Zdzisław CZAPLIŃSKI i Adam KILNAR, Srebrną Odznakę Gryfa — red. Hanna ŻYWCZAK. Z rąk przewodniczącego WK FJN prof. Stanisława ZAJĄCZKA otrzymali odznaki „1000-lecia Państwa Polskiego” red. Jan BABIŃSKI, Zdzisław CZAPLIŃSKI, Feliks JORDAN, Adam KILNAR, Halina SOCHACKA, Lidia WIECKOWSKA i Edward WIUSZYŃSKI.

NA ZDJĘCIU: moment dekoracji kierownika działu kulturalnego „Kuriera Szczecińskiego” red. Feliksa Jordana Złotym Krzyżem Zasługi nadanym mu przez Radę Państwa za całokształt jego pracy dziennikarskiej i publicystycznej. (a)

Foto: Stefan CIESLAK

Kronika dnia

POWRÓT PSŁA KONKOLEWSKIEGO

Z WARSZAWY powrócił wczoraj prezes WK ZSL poseł Ignacy KONKOLEWSKI, który uczestniczył w obradach X Plenum NK ZSL poświęconych sprawom organizacyjnym związanym z IV Kongresem ZSL. Wczoraj poseł Konkolewski wziął udział w konferencji młodych ludowców.

„BASZTA I PŁASZCZY” CZĘKA NA TURYSTÓW

OSTATNIE prace nad wykończeniem wnętrza „Baszty i Płaszczy” zakończono wczoraj. Urabowanie przystosowane do charakteru tego pięcioletniego obiektu architektonicznego. Mieszka tu m. in. biuro Ogólnopolskiej Informacji Turystycznej, stoisko wyborów pamiatkarskich a także pracownia reżysera-amatora Edmunda BIDLERA z Polc. Uroczyste przekazanie bazy społeczeństwu nastąpi 22 lipca o godz. 11.

HOTEL „GRYF” ZAREZERWOWANY DLA „MAZOWSZA”

Wczoraj przybył do Szczecina pełnomocnik ZESPÓŁU PIĘŚNI I TANCA „MAZOWSZE”, zajmujący się organizacją występów szczecińskich. Członkowie zespołu przyjeżdżają do Szczecina 22 lipca i na cały czas swego tygodniowego u nas wybiorą namiastkę w hotelu „Gryf”. Przedstawicielstwo zespołu zabierze wyłączenie „ORBIS”, który także organizuje na koncerty „Mazowsza” specjalne pociągi dowożące i wycieczki autokarami turystycznym.

Zebrał: (a)

Stronnictwo Demokratyczne w przededniu Kongresu

OSTATNIO odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu SD, w którym wziął także udział kierownik Wydziału Ekonomicznego CK SD mgr Tadeusz PRZYLUCKI. Obrady otworzył przewodniczący WK SD prof. dr Stanisław ZAJĄCZEK, który dokonał podsumowania dorobku Polski Ludowej w minionym XX-leciu oraz omówił wkład i udział organizacji wojewódzkiej SD w rozwoju ekonomicznym, społecznym i kulturalnym Ziemi Szczecińskiej.

REFERAT pt. „Wzłowe problemy i zadania Organizacji Wojewódzkiej w działaniu przedkongresowym” wygłosił sekretarz WK SD, poseł na Sejm mgr Zdzisław SIEDLEWSKI. Plenum podjęło uchwałę, która niezależnie od zadań organizacyjnych wytyczyła również kierunki dyskusji przedkongresowej w środowiskach nauczycieli, prawników, inteligencji technicznej, służby zdrowia, pracowników nauki i kultury oraz w środowiskach rzemieślniczym i młodzieżowym. Powołano również dwie komisje przedkongresowe — programową, której przewodniczącym został mgr Zdzisław SIEDLEWSKI, oraz statutową pod kierunkiem Mieczysława KUBICKIEGO.

W imieniu Rady Państwa wiceprzewodniczący PWRN mgr Wacław GELGER wręczył wysokie odznaczenia państwowe zasłużonym działaczom SD. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Kazimierz TOPOLIŃSKI, Złote Krzyże Zasługi otrzymali Tadeusz GÓRKIEWICZ i Czesław PASNIK. Kilkunastu działaczy stronnictwa udekorowano odznakami „1000-lecia Państwa Polskiego” oraz odznakami „XX-lecia SD”. (Hs)

Poczekalnie autobusowe w czynie społecznym

DO MPK wpłynął meldunek Szczecińskiej Stoczni Remontowej i Wytwórni Wózków Transportowych o gotowości do przekazania społeczeństwu poczekalni autobusowych, wykonanych przez pracowników tych przedsiębiorstw w czynie społecznym dla uczczenia XX-lecia PRL.

Zbudowana przez SSR poczekalnia, mieści się na narożniku ulic Obrotczyckiej i Bandurskiej i przekazana zostanie oficjalnie w poniedziałek o godz. 11-ej przedstawicielom Prezydium MRN.

Druga poczekalnia, mieszcząca się przy ul. Mieszka I, już od kilku tygodni służy społeczeństwu. Uroczyste oddanie tego obiektu do użytku nastąpi w poniedziałek o godz. 10-ej. (a)

Uroczyste akademie i Odznaczenia zasłużonych PRZED LIPCOWYM ŚWIĘTEM

NIEZWYKLE uroczysty charakter mieć będą tegoroczne obchody święta 22 Lipca. Na odbywających się od kilku dni akademiach, poświęconych zbliżającej się 20 rocznicy powstania Polski Ludowej, zalogi licznych zakładów pracy i instytucji dokonują podsumowania doychczasowego dorobku. Na akademiach tych najbardziej ofiarni i zasłużeni pracownicy otrzymują wysokie odznaczenia państwowe, przyznane im przez Radę Państwa w uznaniu zasług dla dobra kraju.

Uroczysty charakter miała zorganizowana wczoraj w sali Filharmonii im. Karłowicza wewnątrzzakładowa akademia Prez. Miejskiej Rady Narodowej. W czasie uroczystości przewodniczący PMRN — Hen-

ryk ZUKOWSKI udekorował Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski następujących pracowników: E. GALKE — zastępcę przewodniczącego PMRN, inż. H. BRODNIEWICZA i inż. B. SEKULE z Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury PMRN, mgr A. ROTSTEINA — dyrektora MDOBOR, M. DUDARENKO — członka orkiestry Filharmonii Szczecińskiej i E. KOJAŁOWICZA, pracownika Państwowych Teatrów Dramatycznych, E. BARTCZAKA — dyrektora ZZM. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski przyznano ponadto: K. KACZMARSKIEJ, I. LEMANOWICZ i M. NOWATORSKIEJ. 25 zasłużonych pracowników Prez. MRN w Szczecinie otrzymało Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. Ponadto przyznano 27 odznak 1000-lecia.

Na uroczystej akademii zorganizowanej przez Szczecińskie Zjednoczenie Budownictwa w sali klubu robotniczego SPBM-1 wielu zasłużonych dla sprawy budownictwa działaczy otrzymało zaszczytne odznaczenia przyznane im przez Radę Państwa.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został S. CZARKE — dyrektor Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: W. BOROWSKI, stolarz z SPBM-1, inż. K. GRZANKA z SPBM, mgr inż. M. KOSIŃSKI — nac. inż. Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa, H. KRÓLAK — dyrektor SPBM-2, 33 najbardziej ofiarnych pracowników resortu otrzymało Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

Na ogólnojewowódzkiej akademii, zorganizowanej przez Komitet Organizacyjny Obchodu XX-lecia PRL dla resortu leśnictwa woj. szczecińskiego, 35 pracowników tego resortu udekorowano Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Podczas uroczystej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin Nad Odrą połączoną z akademią zakładową Dzielnicy cowego Zarządu Budynków Mieszkalnych Nad Odrą wielu pracowników i działaczy społecznych tej dzielnicy otrzymało z rąk przewodniczącego PMRN — Henryka Żukowskiego, Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz odznaki 1000-lecia.

Dziś o godz. 16 w Teatrze Polskim odbędzie się uroczysta akademia pracowników MO, podczas której 25 najbardziej ofiarnym funkcjonariuszom MO wręczone zostaną Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Ponadto przyznano zostaną Złote i Srebrne Krzyże Zasługi. (Dyl)

Rozwiązanie krzyżówki nr 18

POZIOMO: 1 — napar; 5 — tok; 7 — Azary; 8 — spin, 10 — bar; 12 Eriene, 14 — statuetka, 16 — Anasz, 17 — Mae, 18 — zegar, 21 — kres, 22 — mus, 23 — kajak. PIONOWO: 1 — nos, 2 — pol, 3 — arieta, 4 — raniuszek, 5 — Tybet, 6 — Korea, 9 — Patna, 11 — anakra, 13 — rezeda, 14 — asnum, 15 — aneks, 19 — gal, 20 — rak.

NAGROBY WYLOSOWALI
I. Maria Józefacka, Szczecin, ul. Wielkopolska 32 m. 6, 2. Halina Pieniak, Szczecin, ul. Jagiellońska 3 m. 16, 3. Halina Dąca, Szczecin, ul. Heleny 12 m. 15.

Nagrody (bony książkowe) prosimy odebrać w naszej redakcji, pl. Hołdu Pruskiego 6, II piętro, pon. godz. 53.

W poniedziałek 20 bm. sprzedaż mięsa

ABY umożliwić ludności naszego miasta zakup mięsa i według na dzień 22 lipca, zarządzeniem władz znieślony został zakaz sprzedaży mięsa i przetworów w poniedziałek 20 lipca br. Dotyczy to jednak wyłącznie sklepów MM. Sklepy spożywcze prowadzące sprzedaż wędlin i zakłady gastronomiczne (np. „Orbisem” i baram „Rix-ra”) obowiązujące poniedziałek bezmięsny.

Mieszkam w nowym bloku...



PASAZEROWIE tramwajów „2” i „3” przejeżdżając ul. Rosewella nieodmiennie z wielkim zainteresowaniem przglądają się mijanym blokiem H-1 i H-2, budowanym przez Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nr 1. Ludzie mieszkają, choć też obok wreszcie praca nad wykończeniem wnętrza pozostałych mieszkań. Nowi lokatorzy mówią, że już wprowadzić dzięki zobowiązaniu zarządu SPBM-1, w wyniku którego do 30 czerwca br. oddano przedterminowo 320 izb, 120 rodzin doczekało się w ten sposób wymarzonej przyszlizki. Od pewnego czasu uwagę przechodniów przykuwa nową szczytów. Do części bloku H-1 wprowadzili się już nowi lokatorzy. Ponać to po zastonach i firnach, które kolorowymi plamami odbijają się od śasiednich, pustych jeszcze okien.

pooblane i porysowane, na dobra sprawę wyglądają już tak, jak by mocno się wyszlizyli, choć nie minęły nawet 2 miesiące, jak wyszchł na nich tynk. Ale to już wina zbyt wąskich klatek schodowych, nie przystosowanych do tradycyjnych, ciężkich mebli, jakie zapewniają nową mieszkania.

Lokatorzy I piętra nie uskarżają się na żadne usterki. Gasną dobre ciśnienie, woda jest rześka. Ale już mieszkańcy ostatniego, 8 p., zgłaszają pretensje; woda z reguły nie dochodzi i trzeba ją nosić z pobliskiej studni. Nie wiadomo głażcego tak się dzieje, bo od 3 piętra począwszy woda tłoczna na jest hydroforami. Winda też już dostaje „zadzyski” i uędrówki na ostatnie piętra trzeba odbywać piezo. A niewiulu lokatorów czyni to z entuzjazmem. Na ogół jednak nowi mieszkańcy są zadowoleni. Bloki są położone w świetnym punkcie, a perspektywa przyszłych ściepów na parterze cieszy wszystkie panie domu.

W pozostałej części bloku H-1 i w sąsiednim H-2 są już na ukończeniu roboty tynkarskie i hydrauliczne, instalacje się dalsze windy. Jak zapewnia kierownik budowy — p. JOZEF ZBLECH, odbywa budowniki zostaną oddane do użytku zgodnie z umową, tj. do dnia 15 października.

A czekają na nie ludzie, którzy pragną jeszcze przed zimą znaleźć się w nowym mieszkaniu. (Dyl)

NA ZDJĘCIU: w części bloku H-1 mieszka już lokatorzy. Foto: Stefan CIESLAK